



NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA i KRÓLOWA, raczyła onegdaj o godzinie 5^{1/2} wieczorem, przybyć z *St. Petersburga do Warszawy*. JEJ CESARSKIEJ MOŚCI towarzyszy Jej Kr. Wys: Xiężna Niderlandzka *Ludwika*, z córką Xiężniczką *Marją*. Licznie zebrani mieszkańcy na ulicach, któremi NAJJAŚNIEJSZA PANI przejeżdżać raczyła, witali N. MONARCHINIĘ radosnymi okrzykami; a wieczorem miasto zajaśniało rzęsiłą illuminacją.

Frejliny JEJ C. Mości: Baronówna *Bode i Barteniew*; Jenerał-Adjutant Hr: *Apraksin*; Wielki Marszałek Dworu Hr: *Szuwałow*, i Lejb-Medyk *Markus*, przybyli z *St. Petersburga*. Przybyła również z *Drezna*, Frejlina JEJ C. Mości Hr: *Tizenhauzen*. (Gazeta Policyjna).

Z powodu przybycia NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, oprócz miasta całego, które wieczorem dnia tego zajaśniało illuminacją, przedstawiającą na niektórych gmachach, mianowicie Rządowych, różnobarwne Cyfry NAJDOSTOJNIEJSZEJ MONARCHINI, okolica Pałacu w *Królewskich Łazienkach*, czarowny przedstawiała widok. Cały bowiem widokrąg od tarasu przed pałacem, w którym J. C. K. MOŚC, raczyła zamieszkać, aż ku mostowi *Belwederskiemu*, zasiana została kolorowemi lampjonami, które migając tu i owdzie różnorodnem światłem, łudziły oko i nieporównany sprawiał efekt. Cudowne te odbłyśki, okalające całą przestrzeń wody, przegłądały się w jej czystym zwierciadle, już z drzew, już z kłębów kępy teatru, a łamiąc w wodzie swe światło, podwajały zarazem i urok. Spoglądając na to, nie można było nieprzystać pierwszeństwa sztuce przed naturą, do czego także przyczyniła się nie mało muzyka wojskowa, wykonywająca na tarasie przez cały wieczór, najcenniejsze dzieła harmonji.

Proboszczowi Rygskiego Rzymsko-Katolickiego Kościoła, Xiędzu *Ferdynandowi Kahn*, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazano być Biskupem Dyecezyi *Chersonskiej*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerami CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO Orderu Śgo STANISŁAWA I kl.; Rzeczywistych Radców Stanu: *Jurjewa*, Towarzysza Zarządzającego Bankiem handlowym w *Petersburgu*; *Kobeka* Radcę Zarządu Banku pożyczkowego w *Petersburgu*; *Argamakowa* z Ministerstwa finansów, i *Słuczewskiego* Prezesa Izby Skarbowej *Orenburgskiej*.

Kapitan *Ożarowski*, z 2go Korpusu Kadetów, miał szczęście złożyć J. C. W. W. Xięciu CESARZEWICZOWI NASTĘPCY TRONU, exemplarz utworzonych i wydanych przez siebie *Modeli geometrycznych*; za co J. C. Wysokość, raczył kazać oświadczyć mu podziękowanie Swoje, i wydać podarunek według stopnia.

W ciągu pierwszego półroczu r. b. zostali Proboszczami. W Archi-Dyecezyi *Warszawskiej*: JX. Franc: *Chrostowski* w *Izdebnie*; JX. Maciej *Wollowicz*, w *Pszczo-*

nowie; JX. Michał *Barański* w *Boguszyce*; w Dyecezyi *Kielecko-Krakowskiej*: JX. Andrzej *Kozłowski*, we wsi *Zagościu*; JX. Seweryn *Borkowski*, w m. *Szydłowie*; JX. Wincenty *Dobrzański*, w *Piotrkowicach*; w Dyecezyi *Sandomierskiej*: JX. Tomasz *Markowski*, w *Jastrzębiu*; JX. Teofil *Jakubowski*, w *Blotnicy*; JX. Paweł *Cybulski*, we wsi *Wzdół*; JX. Franciszek *Biskupiewicz*, w mieście *Grabowcu*; JX. Adam *Staszewski*, w wsi *Swierżach*; JX. Stan: *Świątkiewicz*, w m. *Zawichosć*; JX. Lucjan *Cieszkowski*, w m. *Przysucha*; JX. Józef *Magnuszewski*, w *Lasocinie*; w Dyecezyi *Płockiej*: JX. Andrzej *Płoski*, w m. *Szrensku*; w Dyecezyi *Lubelskiej*: JX. Jan *Dyczyński*, w *Dzieszkowicach*; w Dyecezyi *Podlaskiej*: JX. Józef *Zawistowski*, w *Skrzeszewie*; JX. Seweryn *Paszkowski*, w *Wargocinie*; JX. Jan *Radziszewski*, w *Bardziłowie*; w Dyecezyi *Augustowskiej*: JX. Andrzej *Bartoszewicz*, w *Pokojniach*; JX. Wincenty *Leonowicz*, w *Janistawicach*; JX. Antoni *Łatwiński*, we wsi *Bereznikach*.

JW. *Paniutin* Jen: Adjutant J.C.K. MOŚCI, Dowódca Korpusu piechoty, przybył do *Warszawy* z *Karlsbadu*; a JW. Wanda z *Hrabiów Potockich* *Hrabina Caboga*, Małżonka Jenerała *Anstrjackiego* z *Wiednia*.

(Dokończenie Osób, którym *Heroldja Królestwa Polskiego* przyznała szlachectwo.) *Sierawski* Eug: Kar: h. *Stoń*. *Śliwiński* Piotr-Alex: h. *Junosza*. *Śliwiński* Jan-Adam t. h. *Smoleński* Grzegorz h. *Zagłoba*. *Śnieciński* Stan: h. *Ślepowron*. *Starnawski* Radziśław-Marjan-Jan h. *Dębno*. *Stefanowicz* Stan: h. *Pogoń*. *Strzemieczny* Tom: h. *Strzemie*. *Stypułkowski* Fran: h. *Lubicz*. *Świątecki* Felix-Felic: Jan h. *Nowina*. *Szaniawski* Ant: h. *Junosza*. *Szwejkowski* Mich: Bro: h. *Trzaska*. *Tański* Grzeg: Józ: h. *Nałęcz*. *Tarnowski* Szym: h. *Rola*. *Tarnowski* Jan t. h. *Truszkowski* Jan h. *Drogostaw*. *Trzeciecki* Józef-Win: h. *Gryff*. *Trzetrzewiński* Leon-Wojc: h. *Tępapodkowa*. *Ulejski* Jakób h. *Ostoja*. *Wasilewski* Gust: Leop: Franc: *Wasilkowski* Konst: Polik: h. *Korczak*. *Wnorowski* Józ: Kar: h. *Kościęsza*. *Wolski* Adam-Tom: h. *Łabędź*. *Wolski* Antoni-Fel: t. h. *Wolski* Józ: Kons: t. h. *Wolski* Fran: Xaw: t. h. *Wolski* Nepom: t. h. *Wolski* Ant: Godf: Joach: h. *Lubicz*. *Wróblewski* Józef syn *Juljana* h. *Krzywda*. *Wronski* Kar: Józef-Ant: h. *Kościęsza*. *Zabowski* Józ: Szczepan. *Zaleski* Jan-Szym: h. *Jelita*. *Zaorski* Antoni-Alexy h. *Lubicz*. *Zawadzki* Jan h. *Junosza*. *Zawadzki* Karol t. h. *Zawadzki* Józ: t. h. *Zębrowski* Leon h. *Jasieńczyk*. *Żurkowski* Leon-Wojc: h. *Ostroga*.

Jutro o godz. 9^{1/2} z rana, w Kościele Śgo *KAROLA Boromeusza* na *Powązkach*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Tekli *Poziomkiewicz*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Klara z Koehlerów *Helcel*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 81. Pograżone w smutku Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro o godzinie 10tej z rana, odbyć się mające.

W żalu pograżony Mąż po zgonie ś. p. Józefy z Snichowskich *Grochowskiej*, zmarłej w 28ym roku życia, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok, dziś o godzinie 3ej z południa, z Kościoła Sgo KAROLA *Boromeusza* (w *Warszawie*), na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Józef Kowalkowski, Konduktor Pocztowy, po krótkiej a dolegliwej chorobie, opatrzony Świętymi SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie, w wieku lat 43. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, z domu własnego Nro 1915 przy ulicy Przyrynek, na smętarz Powązkowski, jutro o godz. 4tej po południu odbyć się mające.

W dniu 25 b. m. zmarł ś. p. Paweł *Jaszkeski*, żonaty, lat 96 mający. Przed kilkudziesięcioma laty służąc żołnierzem w wojsku *Polskim*, walczył wspólnie z *Francuzami* przeciwko *Hiszpanom*; następnie pod *Napoleonem*, odbył kilka kampanji; później objął obowiązek Ekonoma w dobrach Rządowych *Sielce* (miejsca swego urodzenia), gdzie służąc przez lat 25, uwolniony, od sześciu lat zostawał przy synu. Zmarły pozostawił po sobie Żonę, Syna i Wnuczkę.

Zuzanna *Szrenkbach Panna*, lat 19 licząca, po ciężkiej i długiej chorobie, przeniosła się do wieczności.

Jan Alexander *Rewerski*, lat 70 liczący, przy rodzinie zamieszkały, zmarł w dniu onegdajszym.

Warszawski Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, w dniu 2b. m. Nabożeństwem odprawionem w Kościele Sgo ALEXANDRA, smutną po raz drugi obchodził pamiątkę, zgonu swojego nigdy nieodzwołanego Założyciela i największego Dobroczyncy, ś. p. X. Jakóba *Falkowskiego*. Przyjaciele zgasłego, znajomi, obowiązani, w końcu wielbiciele Jego cnót i zasług, otoczywszy drogę Jego, w tymże Kościele spoczywające popioły, pokorne do PANA ZASTĘPÓW za Jego duszę wznosili modły. Jakkolwiek dwa lata już upłynęły od zgonu ś. p. X. *Falkowskiego*, dotąd jednak głęboko wryty na twarzach obecnych smutek świadczył, jak wielką przez śmierć Jego ponieśli stratę. Dotąd jedynym na grobie Jego pomnikiem jest skromny wieniec kwiatów, który wdzięczni Wychowawcy założonego przez niego *Instytutu*, co Niedziela kładą na Jego grobie. Zaiste! świeżość tego wienca najlepiej odpowiada tym cnotom, które zdobyły szlachetną duszę Polskiego *de l'Epée*, które czystością i pięknością swoją, jednały mu przy-

chyłość współczesnych. Mimo to, życzeniem jest powszechnem wszystkich prawdziwych Jego przyjaciół, mianowicie zaś *Warszaw: Instytutu Głuchoniemych*, aby tak zacnemu, tyle krajowi zasłużonemu mężowi, mógł być wzniesiony trwalszy, stateczności cnót Jego odpowiadający pomnik. Jakoż wiadomo już jest Publiczności, że w celu zebrania na to potrzebnego funduszu, sprzedają się w *Instytucie Głuchoniemych*, popiersia i portrety przypominające rysy ś. p. X. *Falkowskiego*. Obecnie, obok wspomnienia o smutnym dorocznym obchodzie, miło jest donieść wielbicielom prawdziwej zasługi, iż do powyższych dwóch źródeł mającego zebrać się funduszu, przybyło trzecie, którem jest sprzedaż xiążeczki pod tytułem: *Przyjaciele! Ojciec Głuchoniemych X. Jakób Falkowski, czyli krótkie wspomnienie tych zasług, jakimi ten Kapłan odznaczył dni swoje na ziemi*. Dziełko to jest nowym ś. p. X. *Falkowskiego* obrazem, już nie obrazem rysów Jego ciała, które przypomina popiersie lub litografowany portret, lecz obrazem rysów pięknej Jego duszy, obrazem cnót najczystszych, jakie dotąd przypominał sam wieniec kwiatów, który wdzięczne dzieci zmieszany ze łzami, kładą na grób swojego najukochańszego Ojca. W obrazie tym ciągle jaśnieje czysta, piękna, dobru bliźnich całkiem oddana *Falkowskiego* dusza; w obrazie tym pięknie jest skreślona dla Kapłanów droga, jaką za *Falkowskim* postępować winni, jeśli pragną należycie wywiązać się BOGU ze ślubów swoich, jeśli godnie mają odpowiedzieć oczekiwaniom społeczności, której służą, jeśli zupełnie mają zjścić nadzieje cierpiących, dla których powinni być osłoda, w końcu jeśli dostatecznie mają zastąpić ubytek zgasłego, który wiernie służył BOGU i bliźnim, zaszczytem był i ozdoba Kapłańskiego stanu. W tymże obrazie mają dla siebie wytkniętą drogę i Nauczyciele, drogę na nowo przez ś. p. X. *Falkowskiego* utartą, drogę poświęceń i niezmordowanej pracy, przy końcu której wdzięczna społeczność za troskliwie wypielegnowane młode pokolenie oddaje wieniec zasłudze, wołając: *Merita sunt praemia palmae*, (alluzja do medalu ofiarowanego przez b. Towarzystwo Przyjaciół Nauk ś. p. X. *Falkowskiemu*, o którym jest mowa na karcie 96). Piękny ten obraz życia tyle krajowi zasłużonego Męża, wprawem piórem skreślił jeden z byłych Nauczycieli *Instytutu*, obecnie Proboszcz Parafji *Zbuczynskiej*, który przez pewien czas miał sposobność z bliska przypatrywać się życiu tego bogobojnego, dobru bliźnich poświęconego Kapłana, oraz słuchać z ust Jego własnych wychodzących, i opowiadań o wypadkach przeszłości, i życzeń, które mi oddychała Jego dusza, a których spełnienie przewyższało już skołatane Jego siły. Dziełko to, którego sprzedaż jest poręczoną kontroli jednego z PP. Nauczycieli *Instytutu*, utrzymującego rachunki i kierującego czynnościami miejscowej Kancelarii, sprzedaje się na cel wyżej wzmiankowany w tejże Kancelarii *Instytutu Głuchoniemych*, po kop:

75 egzemplarz. Jeżeliby który z PP. Xiegarzy *Warszawskich* pragnął w szczególniejszy sposób przyłożyć się do poparcia wyżej objawionego zamiaru, i chciał zakupić od razu znaczną ilość egzemplarzy, w takim razie do każdego dziesiątka jeden egzemplarz będzie miał dodany bezpłatnie. Nadmieniam się przytem, iż liczba wydrukowanych egzemplarzy nie przekracza 300. W końcu, za miły sobie obowiązek poczytuje *Instytut Gluchoniemych* złożyć publiczne podziękowanie W. Amelji *Ciotkowskiej*, Obywatelce zamieszkałej w parafji *Zbuczyn*, Dyeceji Podlaskiej, za łaskawe nadesłanie za pośrednictwem W. JX. *Firsiukowskiego*, Proboszcza tamiecznego, rs. 12, na pomnożenie funduszu potrzebnego na zamierzony pomnik dla zgasego *Założyciela Instytutu*. Jeżeli przykład ten szlachetnej szczodrości, gdy idzie o nagrodę dla zasługi, o utrwalenie pamięci zasłużonych, zresztą o zachętę młodych *Kapłanów* i *Nauczycieli* do poświęcenia się usłudze kraju, pociągnie za sobą naśladowanie, ofiary tego rodzaju w każdym czasie z największą wdzięcznością przyjmowanemi będą. — Prezydujący, X. J. *Dekert*, A. M. W. Członek Sekretarz, *Nieprzecki*.

P. o. *Dyrektora Szkoły Rabinów*, podaje do wiadomości iż zapis uczniów do *Szkoły Rabinów* na półroczne 1sze roku szkol: 18^{50/51}, rozpocznie się d. 25 Wrześ: (7 Paźdz:) r. b., i trwać będzie codziennie, (wyjawszy święta), od godz: 9 z rana do 12 w południe, aż do d. 15¹² t. m. Wykład zaś nauk zacznie się już d. 3¹⁵ Paźdz: r. b. Opłata szkolna wynosząca półrocznie rs. 3 k. 75 uiszczoną być winna w kasie Głównej Ekonomicznej m. *Warszawy*, za poprzedniem zgłoszeniem się do kancelarii *Szkoły Rabinów*, celem uzyskania stosownej w tej mierze kwalifikacji. Uczniowie zaś bezpłatnie uczęszczać mający, zaopatrzeni być mają w świadectwa w formie przez wyższą Władzę przepisanej. Nadmieniam się, iż po upływie wyżej oznaczonego terminu, żaden uczeń przyjęty nie będzie do szkoły, bez szczególnego na to zezwolenia J.W. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*. — *Eisenbaum*.

W Xiegarzni S. *Orgelbranda*, w *Warszawie* przy ulicy Miodowej, dostać można świeżo wydane dziełko pod tytułem: *O życiu i sprawach Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego*, Jenerała artylerji i Pułkownika piechoty w wojsku Holenderskiem Kompanji Zachodnio-Indyjskiej w *Brezylii*, a następnie Jenerała artylerji Koronnej w dawnej *Polsce*, napisał Fr. Max: *Sobieszczański*; z wizerunkiem, na pięknym welinowym papierze, drukiem Sta: *Strąbskiego*, którego bito sto egzemplarzy tylko. Sprzedaje się po kop. 50.

W nocy z dnia 2 (14) na 3 (15) b. m., Rada Koleg: *Klausen*, Dyrektor Obserwatorium *Dorpackiego*, ujrzał nową kometa teleskopową. Wymiarom takowej zatrudnił się Profesor Uniwersytetu *Medler*, łącznie z P. *Klausen*. (Jest to zapewne ta sama kometa, która w *Warszawie* w d. 19 b. m. obserwowana była.)

Wspominając dawniej o *kuropatwach*, uczyniliśmy wzmiankę o znalezionych na polu tak w *Anglii* w 1849 r., jako i we *Francji* w roku bieżącym w okolicach *Reims*, wymarłych stadach, oraz pojedynczych sztukach, które również tu i owdzie wśród pola znaleziono bez życia. Wypadek ten zwrócił uwagę chemików, zwłaszcza, gdy w tych *kuropatwach* znaleziono niestrawione ziarna zboża, mieszczące w sobie pewną ilość *arszeniku*. Po ściślejszem więc zbadaniu przyczyny, okazało się, że wielu z tamiecznych właścicieli ziemskich, mieli zwyczaj przed zasianiem zboża, przepłukiwać takowe w roztworze z *arszeniku*, a to dla ochrony go od zniszczenia przez owady, i tym sposobem, nie wiedząc o tem, przesycając ziarno takowym płynem, zatrawali nasienie. Co więcej nawet, w ludziach zajmujących się siewbą tego ziarna, dostrzegano pewne symptoma zatrucia, którego powody dopiero teraz odkryto. Z tej przyczyny tamieczni chemicy, zwracając na to uwagę gospodarzy, dowodzą zarazem, że środek rzeczony bardziej jest szkodliwy dla całego ogółu, aniżeli pomocny przeciwko owadom.

Onegdaj, to jest d. 26 b. m. zapowiedziane przez nas *gabary* naładowane towarami, a mianowicie Nr 2, 7, 9 i 11, przybyły do *Warszawy* o godz: 6tej wieczorem. Z powodu mocnej mgły i krótkiego dnia, spóźniły się o dzień jeden. *Gabary* Nr 3, 4, 8, i *Cyll Zdźisław* należący do Zarządu żeglugi parowej, holowane statkiem parowym, wypłynęły z *Gdańska* w dniu 25 b. m., i spodziewać się należy, że w tym tygodniu do *Warszawy* przybędą.

We wszystkich Xiegarzniach *Warszawskich* i na prowincji, oraz w Sklepie P. *Konopackiego* przy ul: *Krak-* *Przedmieście*, jest jeszcze w małej liczbie do nabycia Xiazka pod tyt: *Nauka Krawiectwa Damskiego* czyli *łatwy sposób nauczania się w krótkim czasie, bez obcej pomocy, brania miary, przykrawania*, i w ogólności kompletnego i gustownego robienia wszelkiego rodzaju sukien, szlafroków, mameluków z ozdobami, jakie tylko moda podać może; jakoteż gorsetów, kaftaników, peleryn, mantylek, płaszczyków, i t. p., bez względu na mogące zajść odmiany. Sposoby te są uzasadnione i wypracowane na nowo przezemnie wynalezione i praktycznie doświadczonej metodzie. Dziełko składa się z 2ch części: jedna obejmuje 6 arkuszy tekstu, druga poszyt tablic litografowanych z 98 figurami; wydanie ozdobne. — *Juljus Ascher*, Nauczyciel sztuki krawiectwa damskiego.

Jakóbowi *Maleckiemu*, Patronowi przy Trybunale Cywilnym Gubernji *Warszawskiej*, w *Warszawie* pod Nr^{em} 2241 zamieszkałemu, z mocy decyzji tegoż Trybunału, oddane zostały pod asserwację Akta procesowe po Karolu *Winiewicz* Patronie pozostałe; o czem strony interesowane zawiadamiam się.

W miarę zbliżania się jesieni, zmieniają się i pokrycia damskie na głowę, czyli *kapelusze*. Pamiętny prze-

to P. Pszenny, na to wszystko, co tylko gust i moda wskazuje, nieomieszkiał zaopatrzyć pięknego magazynu swego na *Krakowskiem-Przedmieściu* na 1-m piętrze, w najświeższe modele czyli fasony *Paryżkie*, i według tychże przysposobił przesliczne kapelusze i kapotki jesienne, nie ustępujące w niczem *Paryżkim*, z czego już płeć piękna nie zaniechała korzystać. Nadto, w celu poczynienia zasobów na nadchodzące zabawy, P. Pszenny udaje się za granicę, gdzie również wielu już z PP. Kupców tutejszych, albo się udało, albo się wybiera.

Jeszcze nowy i to nader łatwy a bardzo skuteczny środek, przybył przeciwko *cholerze*. Jakkolwiek nie życzymy sobie wcale być w potrzebie używania go kiedykolwiek, wszakże pospieszamy z podaniem go do wiadomości powszechnej, tem bardziej, że jest jeden z najprzystępniejszych jaki dotąd podano. Wynałazcą jego jest P. *Wildner-Maithstein* Doktor w *Wiedniu*, który ogłaszając go w dzienniku tamiecznym *Wanderer*, zareczył za niezawodny skutek. Cała zaś operacja zasadza się na tem, aby w razie przystępu tej epidemii, zmaczać prześcieradło, lub inne płótno, jak ręczniki i t. p. w świeżej wodzie, i tak namaczane położyć choremu na kości pancerzowej (na grzbiecie), trzymając dopóty, dopóki zupełnie nie wyschnie.

(A. n.) Wiadomo każdemu, że stolica dawniej *Elektorstwa*, a następnie od 1806 roku Królestwa *Saskiego*, zowie się po polsku: *Drezno*. Odmieniając ten wyraz według zasad gramatycznych naszego języka, mówimy w 2m skłonniku: *np.* przywilej miasta *Drezna*; w 3m skłonniku, nadany miastu *Dreznu*; w 4m, dotyczący miasta *Drezna*; w 5m, o! *Drezno*; w 6m, *Dreznem* chlubi się *Saxonia*; w 7m skłonniku, w mieście *Dreznie* jest piękny Kościół Katedralny. Mówimy także: przybyłem z *Drezna*, jadę do *Drezna*, i t. p. Od tego nazwiska pochodzący wyraz przymiotny w rodzaju męzkim jest: *Drezneński*, w żeńskim: *Drezneńska*, w niejakim lub w 1m skłonniku liczby mnogiej: *Drezneńskie*. Nigdy zaś nie możemy bez popełnienia grubego błędu etymologicznego powiedzieć lub napisać: *Drezno*, *Drezdeński*, *Drezdeńska*, i t. p. Jednakże u nas nie spotykamy tej oględności na wymagania języka polskiego; jakoż napis: *Galerja Drezdeńska* na czele pięknego dzieła wydawanego obecnie staraniem Pana H. *Natanson* z tekstem P. *Patiego*; oraz godło: *Hotel Drezdeński* nad bramą zajazdu przy ulicy *Długiej* w *Warszawie*, są żyjącymi dowodami wykroczeń przeciwko czystości naszego języka doradnie popelnianych. — K. *Zdzitowiecki*.

Doktor *Le Brun*, przeniósł mieszkanie do domu własnego przy ulicy *Królewskiej* N° 412 lit. C., od strony *Krakowskiego-Przedmieścia*.

Ogłoszono Tęże Chleba i Mięsa na m. *Październik* r. b.: Bułka mątowa za kop. 1¹/₂, ma ważyć 1¹/₂ ł; z pośledniejszej mąki za kop. 1, 1¹/₂ ł. Bochenek chleba

żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. 2¹/₂, ma ważyć funt 1 1¹/₂ ł; za kop. 5, funt: 2 1¹/₂ ł; za kop. 10, funt: 4 1¹/₂ ł. Bochenek chleba razowego za kop. 2¹/₂, funt 1 1¹/₂ ł; za kop. 5, funt: 2 1¹/₂ ł; za kop. 10, funt: 5 1¹/₂ ł. — Mięsa wołowego funt kop. 6, krowiego lub z bukatów k. 5¹/₂; za funt polędwicy kop: 12; za funt wieprzowiny ze skórą k. 5¹/₂; za funt schabu kop: 4¹/₂; baraniny funt kop. 4¹/₂.

Właściciel menażerji na Nalewkach P. *Preüscher*, już powrócił z zagranicy z nowym zapasem osobliwości. Jak tylko więc obznajmiemy się z temi indywiduami, nieomieszkamy bliższej o nich wiadomości udzielić.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 84, pszenicy rs. 4 k. 30¹/₂, jęczm: rs. 2 k. 92¹/₂, owsa rs. 1 k. 92, siana furę jedno-konną od rs. 2 kop. 70 do rs. 4 kop. 20, siana furę parokonną od rs. 5 kop. 10 do rs. 7 kop. 50, słomy furę od rs. 1 k. 95 do rs. 3 k. 30, okowity garniec k. 91¹/₂, szumówki garniec k. 54¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Linda*, przywołani: Panna *Hollossy* 10-kroć, Pani *Leskiewicz* 3-kroć, Pan *Dobński* 6-kroć, Pan *Troszel* 4-kroć, oraz PP. *Ziołkowski* i *Lukas*.

(A. n.) Już poprzednio udzieliliśmy *Kurjerowi Warszawskiemu* wiadomości, o przybyciu towarzystwa dramatycznego pod zarządem P. *Felixa Stobińskiego*, do *Częstochowy*. Po kilku przedstawieniach, bez zaručmienia wyrzec możemy, iż całą ozdobą rzeczzonego towarzystwa, jest P. *Ignacy Kaczkowski*, pełen artystycznych zdolności, który zdaniem znawców, może stać na równi obok mistrzów sceny *Warszawskiej*. Jest on artystą w rodzaju ról charakterystycznych, i takowe oddaje z całą naturalnością i głęboko pomyślaną erudycją. Pan *Kaczkowski*, jest bowiem artystą myślącym, postępowym, obeznanym z literaturą krajową i zagraniczną, jednym słowem ukończył on kompletną edukację. Przy tak bogatych więc zasobach i wrodzonym talencie, rokuje dla sceny naszej niepospolitego artystę. Jego żona (o której już kilkokrotnie jako jeszcze o Pannie *Eufemji Stobińskiej* pisma szlachetnie wspomniali), zasługuje na chlubne miano artystki, zwłaszcza w rodzaju ról naiwnych. Pani *Kaczkowskiej* również przyznać musimy zrozumienie ról, trafność w ich oddaniu, właściwość akcji, ubioru i t. p. wczem zwykły grzeszyć czasem prowincjonalne artystki. W młodym Panu *Stobińskim* pięknie udarowanym od natury we wszelkie przymioty powierzchowne, dostrzegłszy zaród talentu; pracy tylko, usilnej pracy, zamierzania w sztuce, a może zostać artystą, mając zwłaszcza tak piękne wzory, jakie mu nastroczają i ciągle nastroczają w każdej sztuce mogą, talent i nauka P. *Kaczkowskiego*. H. M.

Otrzymałszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, upoważnienie do zamiany utrzymy-

wanej przezemnie Szkoły niższej płci żeńskiej w *Kielcach*, na Szkołę wyższą trzech klassach, zawiadamiam o tem Szanownych Rodziców i Opiekunów. Nauki w ścisłym zastosowaniu się do instrukcji i w zakresie Pensji wyższej będą wykładane. Oprócz lekcji planowych, do konwersacji w językach obcych, używam upoważnionych Guwernantek, a życzącym sobie, muzyka i śpiew udzielane będą w mojej Pensji. — Estera z Szczepanowskich *Kasprzykowska*.

Z Petersburga. — Radca Tajny *Karniolin-Piński*, Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości, mianowany został Senatorem. — Radca Stanu *Melnikow*, Vice-Gubernator *Kowieński*, otrzymał na własną prośbę, uwolnienie od służby z mundurem. — Na czas nieobecności Wielkiego Mistrza Dworu Hr. *Szuwałowa*, Prezesa Kantoru Dworu, przeznaczony został do przydywania w tymże Kantorze, Wielki Mistrz *Olsufiew*. — J. C. MOŚĆ, raczył zezwolić na zbieranie w całym Cesarstwie, przez ciąg roku jednego, dobrowolnych ofiar, na rzecz pogorzalców m. *Samary*. — Dla rozszerzenia uprawy *tytuniu* w prowincjach *Zakaukazkich*, i zawiązania stosunków pomiędzy producentami, a konsumentami wewnątrz Cesarstwa, NAMIESTNIK *Kaukazki*, rozporządził, aby jarmark na *tytuniu* corocznie w *Khoni* pod *Kutais*, w d. 25 Paźdz. (6 Listopada) odbywał się. — W mieście *Perejessławiu*, w nocy z d. 31 Sierpnia (12 b. m.), pożar zniszczył 62 domy drewniane, a między temi dom poliej i municypalności.

Z Nowgorodu. — W d. 31 z. m. (12 b. m.) o godz. 8^{1/2} po południu, J. C. CC. WW. Wielcy Xiążęta *Mikołaj Mikołajewicz* i *Michał Mikołajewicz*, raczyli przybyć z *Petersburga* do *Nowgorodu*, z kąd udali się w dalszą drogę do *Moskwy*.

W *Odessie*, umarł d. 23 Sierp. (11 Wrze.), *Michał Newachowicz*, syn *Leona Newachowicza*, znany w literaturze wydawca *Eralaszi*.

AMERYKA. — Na skutek przyjęcia przez kongres bilu o rozdzieleniu terytorjum *Texas* od *Nowego Meksyku*, kwestja niewolnictwa w *Stanach Zjednoczonych*, bardzo jest bliską rozwiązania. — *Jenny Lind* w *New-Yorku* jest traktowana jak bogini; dzienniki dają buletyny formalne o jej każdym kroku; w koncercie jeszcze nie występowała; Dyrektor *Barnum* zawarł z nią kontrakt na lat 2, za każdy koncert po 1000 d. i połowę superaty nad tę summę; w *New-Yorku* da ze 30 koncertów, z których każdy obliczają na 12,000 d. przecięciowo. Rozpocznie szereg koncertów odśpiewaniem arji narodowej Pana *Benedykt*, za którą tenże dostał jako wybrany z pomiędzy 100 przeszło kompozytorów konkurujących, 200 d.

AUSTRIA. *Wiedeń 24go Września.* — Wczoraj wysłano do *Monachjum* kilka koni wierzchowych Cesarzkich; z tąd wnioskują, że Cesarz tamże uda się; dziś

Cesarz znajdował się na wielkich manewrach garnizonu. — W *Frohsdorf* spodziewają się przybycia Xiążąt rodziny *Orleańskiej*. — Gabinet postanowił zreformować bank. — Dotąd nie postanowiono, czy *Galicja* ma być na części podzieloną, czy tak jak dziś pozostać; dla tego organizacji nie ogłaszają. — Na przedstawieniu tragedji *Marji Stuart* przez Pannę *Rachel*, Publiczność gwizdała i sykała z niezadowolenia, ponieważ aktorowie towarzyszący Pannie *Rachel*, grali źle. Arcydzieło *Szyllera* nędznie też na francuskie tłumaczono; zresztą Panna *Rachel* nie budzi wielkiego zapatu w *Wiednich*. — Wybory do Izby handlowej we *Lwowie*, Gubernium zatwierdziło; pomiędzy 15 członkami, znajduje się 8 Izraelitów. — Przed kilkoma dniami, zwrócił na siebie uwagę *Krakowa*, przejeżdżający Szkot, *Gordon Coming*, znany ze swoich podróży w *Afryce*, i sławny myśliwy, o którego wyprawach, obszernie pisały dzienniki w r. z. Jako Oficer angielski, na przykładu *Dobrej nadziei*, miał przed dwoma laty udział w wojnie z *Kafami*, a następnie zapuścił się w głąb *Afryki*, dla polowania na słonie, lwy i tygrysy, które mu się zupełnie powiodło. Wróciwszy do *Londonu*, wydał opis swej podróży w 2ch tomach, a zebrane przez niego muzeum, jest teraz jedną z naukowych ozdób tej stolicy. Teraz jedzie on z *Wiednia* na polowanie do dóbr Hr. *Hardegg* pod *Czerniowicami*.

FRANCJA. *Paryż 23go Września.* — Jenerał *Changarnier* w tych dniach miał kilka konferencji z Prezydentem w *Elysée*; żądał on, by Prezydent wydał rozkaz rozwiązania stowarzyszenia 10 Grudnia, którego postęпки wzbudziły nie małe obawy w publiczności. — Na radzie Ministrów zajmowano się środkami położenia tamy krytykom, ogłaszanym przez dzienniki legitymiczne. — Pod *Wersalem* rozbito 4000 namiotów; dziś tam przyjdą 4 pułki jazdy z pobliskich garnizonów; wojska te odbędą wielkie manewra z ogniem; obliczono, że z 500,000 ładunków zużyją na tej rewji, na której znajdować się będzie Prezydent i Poseł *Nepalu*; po defiladzie oficerowie wszyscy zaproszeni będą na wielki obiad. — Prefekt policji zażądał od P. *Courtines* inżyniera kolei żelaznej północnej, który z polecenia rządu zwiędził między-morze *Panama*, by podał plan i anszlag wybudowania kolei żelaznej, któraby szła przez terytorjum *Costa-Rica* od *Boca del Toro* nad oceanem *Atlantyckim* i do *Golfo Buhe* nad oceanem *Spokojnym*; kolej ta ma służyć do przewożenia emigrantów *kalifornijskich*. — Dziś odbyto w *Elysée* wielką radę Jenerałów i Oficerów sztabowych. — Podobno wszystkie warty gwardji narodo- zostaną zniesione; zostawia tylko posterunki przy biurach merów, w ratuszu i w pałacu Zgromadzenia narodo- Dyrektora jednego z liczących kompanji *kalifornijskich*, aresztowano z powodu wielu oszustw, jakich dopuścił się ze stratą akcjonariuszów; mówią, że nie jednego jeszcze z podobnych dyrektorów, takż los spotka. — Komitet cenzury zakazał

wielu sztuk granych od Lutego 1848. Prefekt policji ściśle kontroluje teatru. — Pomiędzy *Paryżem* a *Turyńem*, często krążą gońcy, i przesyłka depeszy jest bardzo żywa, z powodu *piemonckich* sporów z duchowieństwem. — *Bonapartystowskie* dzienniki wszystkie, ogłosiły dziś notę, w której oświadczają, że Prezydent postanowił odwołać się do całego narodu, gdyby izba na skutek połączenia *Orleanistów* z legitymistami, odmówiła mu przedłużenia jego władzy. — Na skutek manifestu ogłoszonego z *Wiessbaden*, rozdział w stronnictwie legitymicznym coraz większy, i o zlanu obu gałęzi domu *Burbonów*, nie ma już mowy.

NIEMCY. — Sejm związkowy w *Frankfurcie* oświadczył, iż odnowienie podatków w *Hesji* jest prawu przeciwnie; wzywa rząd by stan prawny przywrócił stosownymi środkami i sobie zastrzega użycie takichże środków. W samej *Hesji* rzeczy się nie zmieniły; rząd rezyduje w *Wilhelmsbad*. — Duńczycy wygnali ze 40 okrętów handlowych różnych narodów z rzeki *Eider*, i blokują ujścia tej rzeki. — Według depeszy w *Frankfurcie* otrzymanych, układy między *Austrią* i *Prusami*, coraz bliższemi są zgody; termin unji pruskiej, kończy się 15 p. m. — Sąd 2ej instancji w *Preiswald*, uwolnił *P. Hassenpflug* od zarzutu fałszerstwa.

WŁOCHY. — Konsystorz na którym PAPIEŻ czczenastu nowych Kardynałów mianować będzie, nastąpi 19 lub 21 b. m. W tym dniu 10 gwardzystów szlacheckich PAPIEŻKICH, wyjedzie z *Rzymu* w rozmaite strony *Europy*, by nowo-mianowanym Eminencjom, powieść kapelusze Kardynalskie. — Spodziewają się wkrótce nowych praw organicznych, które zaprowadzą porządek w administracji. — PAPIEŻ mianował Komisję z 3ch Kardynałów dla porozumiewania się z Panem *Pinelli*, który najął w *Rzymie* na czas dłuższy mieszkanie. Wiele jednak czasu upłynie, nim sprawy *Piemontu* z Stą *Stolicą* Apostolską załatwione będą. — Schwytano mordercę Hr: *Rossi*, i śledztwo prowadzi się, ale w takiej tajemnicy, że nazwisko nawet mordercy wiadomem nie jest. — Niejaki *Diemilla*, za kradzież w bibliotece *Watykańskiej* rzadkich i drogich medalów, które posprzedawał amatorom w *Anglii* i w *Niemczech*, został skazany na lat 20 gal. — Rząd *sardyński* nie myśli o wydaniu w tych czasach nowego prawa o prassie. — W *Faenza* rozstrzelano dwóch rozbójników należących do bandy znanego *Persatore*. — W *Turyń*ie spodziewają się zmiany Ministrów. — W *Neapolu* zakazano wszystkie dzienniki *francuskie*, z wyjątkiem *Journal des Débats*. — *P. Pinelli* w *Rzymie* ma przede wszystkim żądać rezygnacji Arcy-Biskupa *Turyń*u, a Kardynał *Antonelli* domaga się wypuszczenia tego Prąta z więzienia.

ROZMAITOŚCI. — Jak wielkie jest przywiązanie zwierząt, mianowicie samce do swoich dzieci, widzimy to ze zdarzenia na polowaniu na *białe niedźwiedzie*, znane pod nazwą *polarnych*, a żyjące w krajach *podbiegu*.

nowych, które jeden z podróżników w następujący sposób opisuje: Cychając na łów, ujrzelismy zbliżającą się *niedźwiedzie* wraz z dwoma małemi, i gdyśmy dali do nich ognia, małe padły na miejscu, a matka została mocno raniona. Prawdziwie litość nas potem zdjęła, patrząc na te nieszczęśliwe zwierze, okazujące żal macierzyński przy dogorywającej dźiatwie. Pomimo ciężkiej rany, wyrwawszy kawał psa morskiego, którego szczątki opodal leżały, rzuciła go przed niemi, a widząc że te nie jadły, brała jedno po drugiem w swe łapy, pieściła, i usiłowała je unieść, rozdzierając powietrze wrzaskiem i jękami. Widząc jednak starania swe daremnymi, odstąpiła kilka kroków, potem znów się zatrzymała, a spójrzawszy po-za siebie, na nowo rozpoczęła skargi, i wróciwszy raz jeszcze ku nim, zaczęła liżać im rany. Lecz gdy na te wszystkie pieczyoty, dzieci jej nieruchome zostały, zaczęła jakby rozmyślać o przyczynie tego wypadku, a podnosząc ku nam swą głowę, zdawała się wyraźnie grozić nam zemstą. Nie bacząc więc na swe rany, poskoczyła szybko ku stronie naszej, ale powtórne wystrzały, zmusiły ją do cofnięcia ku dzieciom, gdzie też padła, liżąc je po-raz jeszcze ostatni. — Przy niwelacji placu Sgo *STEFANA*, w bliskości biblioteki Śtej *GENOWEY* (w *Paryżu*), wydobyto z ziemi znaczną ilość ludzkich kości, z bardzo dawnej, jak się zdaje, epoki. Między temi kościami, było mnóstwo medali i sztuk monet. Niektóre z nich jednakże popiersie *Henryka Vgo*, to jest: starego Kardynała *Burbona*, który za czasów ligi, nosił czas niejaki tytuł Króla. Znalezione również broń, klejnoty i rozmaite dzieła sztuki. — Dnia 19go b. m. po godzinie 3ej z rana, mieszkańcy *Carpentras* (w departamencie *Vaucluse* we *Francji*), przebudzeni zostali trzęsieniem ziemi, które lubo trwało tylko jedną sekundę, wielu z nich jednakże porzuciło z łózka. — W *Monterey* umarł w Czerwcu roku bieżącego, sternik *hiszpański*, nazwiskiem *Rumondo*, który w roku 1787 znał Kapitana *Lapérouse*, gdy ten zwiedzał *Kalifornję*. *Lapérouse* nawet podarował mu topór i piękny karabin. Dwa te przedmioty zakupione zostały bardzo drogo przez Wice-Konsula *Rossyjskiego*. — W *Algierji* klimat jest arcyprzyjemny; w końcu Grudnia, już sprzedają świeży *proszek*. — Fryzjer strzygąc włosy pewnemu Jegomości, tak go nielitościwie nudził swoją gawędą, że ten zniecierpliwiony, chcąc jak najprędzej uwolnić się od olbrzymich perjodów, wołał ustawicznie: »Dobrze, tylko krócej, krócej!» Po kilku takich napomnieniach, rozniewany fryzjer wykrzyknął: »Ależ Panie, już jest tak krótko, że nie mogę nawet nożyczkami zachwycić; chyba Pan chce abym głowę ogolił.» I rzeczywiście, ostrzyżony Jegomość z boleścią serca ujrzał, że miał głowę gładką jak melon.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Adamowicz Katarz: Żona Radey Dw: z Petersburga nr 2779; Belkowski Jen: Lejt: z Częstochowy nr 388; Bersohn Majer Rup: z Am-

szterdamu nr 759; Byszewski Józ: Oby: z Piotrowa nr 584; Czyżewski Kar: Kup: z Rossji nr 482; Fijałkowski Wojc: Oby: z Suchedniowa nr 500; Frydrychs Edw: Oby: z Boguszye nr 603; Hoppe Alex: Romis: Kup: z Torunia nr 603; Iwanenko Adjut: Naczel: Sztabu Główn: z Teplitz; Kossuth Romuald Ob: z Grójca nr 1767; Lubieński Jan Rad: Tajny z Szczekocina nr 739; Simmler Jak: Stolarz z Munich.

Wyjechali: Dziesuk Ant: Sędzia Poko: do Białej; Diestel Karol Aug: Budow: do Rijowa; Folbert Elżbieta Wdowa po Vice-Prezesie Konsyst: Ewang: w Petersburgu, do Petersburga; Lottich Dawid Ob: do Wrocławia; Nosarzewski Ign: Oby: do Szczawina; Okęcki Piotr Oby: do Grzymkowie; Rejman Sew: Kup: do Austrii; Rogowski Piotr Xiądz do Culm; Wallner Emeryk Xiądz do Austrii; Wężyk Wład: Oby: do Rawy.

DONIESIENIA.

Uwładzani interesowaną Publiczność, iż w d. 18/30 Września r. b. o godz: 9 z rana zaczynając, znaczna partja ŚWIEC Stearynowych, ryczałtem lub częściowo, stosownie do konkurencji; tudzież Biurka, Szafy, Lampy, i t. p. Ruchomości, w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 b, w drodze egzekucji sądowej zajęte, przez licytację sprzedane zostaną. — A. O. Szadkowski, Romi.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497 w domu Wgo Bujno, wprost handlu Wgo Dobrycza, nadszedł Iszy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego.

M. Szgrokowi.

WINOGRON z dóbr Gólków, odznaczających się wielkością jagód i słodyczą, dostać można przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Pocztę, w domu W. Gwozdeckiej, u służącego Wojciecha, funt po kopiejek sr. 30 i po kop. sr. 22 1/2.

Osoba płci żeńskiej, nie młoda, moralna, z wyższem ukształceniem, życzliwa mieszkać od kwartału na wspólny koszt z Paną zajmującą Mieszkanie przyzwoicie umeblowane, z 2ch Pokoi i Kuchni złożone, przy jednej z głównych ulic Warszawy od frontu, gdzie zaraz mieć może usługę i stół wspólny, raczy się zgłosić pod Nr 1274 a/z, przy ulicy Nowy-Swiat, do Sklepu Korzennego, lub adres swój nadesłać.

Dnia 27 Września r. b. będąc w Łazienkach, zgubiono **PORTMONE** (Nosiogrosz), w którym znajdowały się pieniądze, w biletach, złocie i srebrze, Rsr. 93, i Notatka bankowych biletów. Łaskawy Znalazca raczy się zgłosić do Koszar Wołyńskich do Pułkowej Kancelarii, a za nagrodę oprócz wdzięczności, weźmie połowę pieniędzy. — A. D.

Podpisany, zawiadamia niniejszym, iż z wolnej ręki sprzedane zostaną przez publiczną licytację, różne **RUCHOMOŚCI**, Sprzęty domowe, mianowicie: Billard z wszelkimi rekwizytami, Meble mahoniowe, Zegar, Lustra i inne, do Cukierni przynależne, za gotowe pieniądze. Licytacja ta rozpocznie się w d. 18/30 Września r. b. o godz. 9ej z rana, i trwać będzie codziennie do godz: 3ej z południa, aż do zupełnej wyprzedaży; mający przeto chęć kupna, w terminie w domu pod Nr 614 c, przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, stawić się zechcą. — J. J. Ragazzi.

Rada Szczęgótowa Opiekunów Szpitala Śgo Łazarza. — Podaje do wiadomości, iż w dniu 29 Października r. b. o godz: 4 z południa, w Kancelarii Szpitala Śgo Łazarza pod Nr 1751 przy ulicy Xiążęcej, odbędzie się, przez opieczętowane deklaracje, licytacja na dostawę **ŻYWNOSCI, MYDŁA i ŚWIEC** w r. 1851, dla Szpitala Śgo Łazarza, na 7 kategorii podzieloną, jako to: 1) Mięsa wołowego funtów 30,000; Mięsa cielęcego funt: 300. 2) Chleba pyłowego funt: 80,000; Chleba pszennego funt: 10,000; Chleba razowego funt: 40. 3) Kaszy jęczmiennej korey 200; Kaszy gryczanej grubej kor: 30; drobnej kor: 10; Kaszy perłowej korey 30;

Kaszy pszennej korey 10; Kaszy jaglanej kor: 40; Grochu okrągłego kor: 30. 4) Włoszczyzny funt: 5000; Buraków kor: 20; Marchwi kor: 35; Rzepy kor: 20; Pasternaku kor: 30. 5) Masła solonego funt: 5000; Sadła lub Ślonyń funt: 800; Śliwek suszonych funt: 400; Jaj kop 20. 6) Mleka słodkiego garu: 3000. 7) Świec rurkowych funt: 500; Mydła twardego funt: 400; Mydła szarego funt: 4000; Potażu funt: 1000. Osoby które się zechcą podjąć tę dostawę, obowiązane będą podać deklaracje opieczętowane, zawierające ceny każdego artykułu, na ręce Intendenta w Kancelarii Szpitala, najpóźniej do godziny 12 w południe; gdzie warunki licytacyjne i wzór do deklaracji, każdodziennie, wyjąwszy Święta, od godz: 8 do 12 rano, a od godziny 3 do 6 po południu, przejrzeć można.

Przechodząc ulicą Podwał na Mostową, zgubiono **PAPIERY** s. p. Benedykta Szczebrowskiego b. Kapitana Wojsk Cessarsko-Rossyjskich: Dymissja, Świadectwo Szlachectwa, Metryka Ślubu i Sepultura. Znalazca raczy oddać do Komisarza Cyrk: 2, za nagrodą.

FABRYKA KAPELUSZY MEZKICH Jana Fr: Marx, od lat kilkunastu przy ulicy Długiej exystująca, przeniesioną została na ulicę Bielańską pod Nr 598, obok Tłumackiego. W tejże Fabryce jak dawniej tak i teraz, dostać można wszelkiego rodzaju **KAPELUSZY**, po cenach umiarkowanych; przytem nadmieniam, że wszelkie wyroby uszczelniam podług najnowszych form, z któremi polecam się łaskawym Panom. — Do tej fabryki potrzebny jest **UCZEN** dobrej konduty.

Pozostała Wdowa po s. p. Janie Baptyste Fischer, Fabrykancie Ram złoconych i Rzeźbiarzu, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że Fabrykę **RAM ZŁOCONYCH**, jak dotąd tak i nadal, prowadzić będzie. Polecając się najnowszymi i najgustowniejszymi Modelami paryżskimi, które posiada, będzie jej obowiązkiem starać się każdy obstatunek jak najakuratniej i najrychlejszy wykończyć. Przytem nadmieniam jeszcze, że w jej Zakładzie, znajdują się do nabycia wszelkiego rodzaju **ROBOTY GOTOWE POZŁOCONE**. — R. Fischer.

Z powodu kilkotygodniowej mej nieobecności, wiele Szanownych Osób, wstrzymało się z obstatunkami do mego powrotu; donosząc o takowym, mam nadzieję, że mnie i nadal swoim zaufaniem zaszczytą. — R. Kraciński.

Podaje do wiadomości, iż po zmarłym niegdy Konstantym Janaszem, na żądanie SSrów i w skutek upoważnienia Prezesa Trybu, w dniu 10/22 Października r. b. i dni następnych, od godziny 10 z rana poczynając, na gruncie dóbr Zaborowa, w Okręgu Błóńskim położonych, w domini pod Nr 8, sprzedane będą wszelkie **RUCHOMOŚCI**, jako to: Garderoba, Meble, Inwentarze żywe, i inne Sprzęty domowe, a to za gotowe pieniądze więcej dajacemu. — J. Sielski, Rejent Okręgu Błóński.

RWIT na sumę Rsr. 43 k. 58, na podanie Zofji Rilańskiej Wdowy, pod d. 12/24 Kwietnia r. b., do W. Naczelnika Pow: uczynione, o wypłacenie jej powyższej summy, zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Kaliszu.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że **OBLIG** Banku wystawiony w d. 22 Maja (3 Czerwca) r. 1848 za Nr 13,003, na imie Andrzeja Alexiejewa na sumę Rsr. 350, zagubiony został przez właściciela w miesiącu Czerwcu 1849 r. Wzywa przeto każdego, koby był w posiadaniu rzeczzonego Obligu, iżby takowy w Kantore Banku złożył, lub też mając wiadomość o miejscu jego znajdowania się, doniósł Bankowi przed d. 18/30 Marca 1851 r.; po tym bowiem terminie Oblig Nr 13,003 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z takowego nie będzie mógł korzystać, a kapitał objęty tymże Obligiem po dopełnieniu formalności przepisanych, pierwotnemu właścicielowi z procentem wypłacony zostanie.

Prezes, Rada Tajny, J. Tymowski.
Naczelnik Kancelarii, Rada Dworu, Lubkowski.

PANNY uzdatnione do krawieckich robót, albo któreby się nauczyć chciały damskie suknie robić, mogą się zgłosić przy ulicy Sto-Krzyckiej Nr 1345 a, na dole.

Dnia 8 b. m. w przejeździe przez miasto Włocławek, skradziono mi 5 sztuk LISTÓW Zast. nowych lit. E, z 8 kuponami, oznaczone następującymi Numerami: 251,422, 297,139, 308,770, 308,790, i 320,322. Upraszam więc, ktoby takowe dostrzegł, iżby dał wiadomość pod Nr 43 przy ulicy Stare-Miasto, do podpisanego. Nadmieniam, że stosowne zastrzeżenie w Dyrekcji Główn. Tow. Kr. Ziemi: zrobione zostało. — Józef Zakrzewski.

OSOBA średniego wieku, Niemka, żyćzy przyjąć obowiązek Gospodyni w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1856/7, u Stróża tegoż domu.

Przy ulicy Mariensztadt, w domu pod Łabędziem Nr 2647 a, jest do sprzedania BRYKA kryta, pakowna, porządnie, oraz mocno zbudowana, do dalekiej podróży szczególniej przydatna. Wiadomość powziąć można u miejscowego Stróża, lub też u Władysława Służącego w Stajni.

Pięć **DOROŻEK** z końmi i wszelkimi rekwizytami, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej w domu Schnejdra pod Nr 1379, u właściciela tychże dorożek. — Tamże potrzebny jest bardzo spieszenie, używany, lekki, KOCZOBRYK lub Bryczka najdziejanka, na stojących resorach, w cenie około 60 rs.

W domu pod Nr 701 b, d, przy ulicy Leszno, gdzie od Sgo Michała r. b. Szkoła Powiatowa 3cia wprowadza się, są od tegoż czasu do najęcia: 2 **POKOJE** z Kuchnią, na parterze od frontu; tudzież dwa mniejsze Pomieszkania, w ofiecinie, Stajnia i Wozownia.

Exystujący przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, **MAGAZYN GOTÓWYCH UBIORÓW** męzkich, ma naszczyć donieść Szan. Publiczności, iż obecnie zaopatrzony został na nadchodzącą porę w rozmaite **UBIORY**, a mianowicie: Paletoty na wacie i bez waty; Bonzurki, Rajtroki, Fraki, Tuzurki, Spodnie z kurtką krajowego i francuskiego; Ramizelki axamitne, pikowe i kaszmirowe, które sprzedaje po cenach najumiarkowańszych; — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, ręcząc za dobre wykończenie i na czas umówiony. Paweł Jarezyński.

BANK POLSKI.

Ponieważ ogłoszona na dzień 8 (20) Września r. b. licytacja na dostawę 180 kop CIERNIA, dla Zakładu Warzelnego Soli w Ciechoćniku, nie doszła do skutku, oznaczony więc został nowy termin na dzień 26 Września (8 Października) r. b. dla odbycia jej w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, na godz. 12 w południe. Licytacja odbędzie się przez opieczetowane deklaracje, według formy przepisami wskazanej, napisane i do własnych rąk Prezesa Banku adresowane, i zaczęnie się od summy Rubli sr. 18 za kopę, licząc w to wartość Ciernia i jego dostawę, która uzupełniona być winna najpóźniej do dnia ostatniego Lipca r. p. 1851. Wadium do licytacji wymagane jest w kwocie Rubli sr. 324, a kaucja do samej dostawy w kwocie rs. 810. Kontrakt, zawarty będzie z podejmującym się dostawę za najniższą cenę. Z należytości za Ciernie przypadającej, potrącony będzie jeden od sta. na fundusz Stowarzyszenia Górniczego Braterskiego. Blizsze warunki przejrzeć można w Biurze Naczelnika Kancel. Banku Polskiego, i w Kancel. Naczelnika Warzelnego Soli w Ciechoćniku, każdodziennie oprócz dni świątecznych. Prezes, Radaa Tajny, J. Tymowski.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b. o godz. 10 rano, na audyencji Tryb. Cyw. w Warszawie pod Nr 549, w drodze przymusowego wywłaszczenia, sprzedana zostanie NIERUCHOMOŚĆ Nr 2582 przy ul. Boleśi i Bugaj w Warszawie stojąca. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 1960. Wadium żądane Rsr. 600. Warunki przejrzeć można u Maderskiego Patrona pod Nr 1774, i w Wydz. I. Trybunału.

WĘGLI kamiennych angielskich, ktoby sobie życzył nabyć wprost z Berlinski, po cenie umiarkowanej, raczy się zgłosić do handlu Towarów Żelaznych przy ulicy Krakow.-Przedm. pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego.

W mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej, są do sprzedania z wolnej ręki dwa **SPICHRZE** drewniane, w dobrym stanie będące, blisko Wisły. Wiadomość powziąć można na miejscu, w handlu W. Jana Jabłońskiego.



Ktoś życzy sobie kupić do polowania zdadne **CHARTY**; jeżeliby były do sprzedania, uprasza się zostawić adres u Rządey Hotelu Niemieckiego, przy ulicy Długiej.

KANTOR

Prośb, Korespondencji i Tłumaczeń w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej, wprost Mennicy N° 601 b.

Zajmuje się układaniem PROSB do wszelkich Władz, Tłumaczeniem dokumentów Prawnych, Administracyjnych i Korespondencją w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i t. p. — Ktoby chciał założyć **CUKROWNIĘ** blisko Warszawy, przy drodze Żelaznej, czy na własną rękę, czy do wspólni z Właścicielem wsi, położonej między rozległymi lasami, której dobra gleba ziemi sprzyja uprawie buraków; znajdzie w niej zabudowania obszernie murowane, mogące dogodnie pomieścić fabrykę i składy; tudzież budynki porządne murowane i w dobrym stanie na pomieszczenie Fabrykantów i ludzi. Blizsza wiadomość w powyższym Kantorze.

KANTOR STRECEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Podwal Nr 497 w pałacu Dymańskiego.

Życzą być umieszczonemi Guwernantki z wysokiem ukształceniem naukowem i maiejszem, z muzyką i bez; Guwernerowie Francuzi, Polacy i Niemcy, z wysoką kwalifikacją naukową i niższą; oraz Bony Polki, Francuzki i Niemki; Nauczyciele i Nauczycielki różnych talentów i nauk; Francuzi i Francuzki, życząc lekcji na godzinę.

Marja z Tumanowiczów Bijott.

Z Kantoru Informac. ulica Krak.-Przedm. Nr 415.

LAS towarowy sosnowy na spław, w bliskości rzek spławnych Pilicy i Radomki, jest do sprzedania na wybór pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473 c.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KARETA** na stojących resorach, w dobrym stanie, za Rsr. 100. Wiadomość pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej, na 1m piętrze; zapytać się w kuchni po lewej ręce.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 15.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Teobald, Uprzedzenia. Spis Wojskowy.



DZIŚ o godzinie 5ej wieczorem, w Menażerji Pana Preüscher, odbędzie się **KARMIEŃIE** drapieżnych **ZWIERZAT**, żywymi Zwierzętami. — Przytem zawsze jest do widzenia **PIESIEC** płaszczykowi, niedawno z zagranicy sprowadzony; oraz **GA-**

BINET ANATOMICZNY.